

Tęczowa Planeta



GAZETKA ZESPOŁU SZKÓŁ NR 86
w SZPITALU DZIECIĘCYM ul. Niekłańska
i w WOJSKOWYM INSTYTUCIE MEDYCZNYM ul. Szaserów

NUMER 108
ROK SZKOLNY 2015/2016

WYDANIE JESIENNE

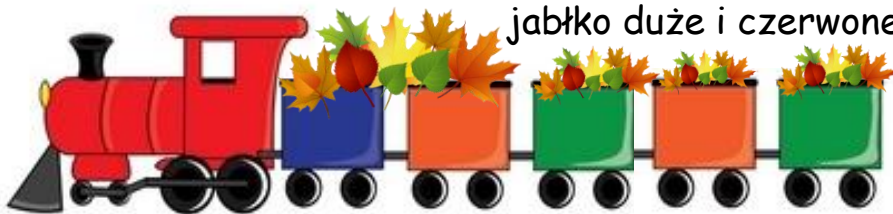
Stoi pociąg na peronie -
żółte liście ma w wagonie
i kasztany, i żółędzie-
dokąd z nimi jechać będzie?

Rusza pociąg sapiąc głośno.
Już w przedziałach grzyby rosną,
a na półce, wśród bagaży,
leży sobie bukiet z jarzyn.

Pędzi pociąg lasem, polem
pod ogromnym parasolem.
Zamiast kół kalosze ma,
za oknami deszcz mu gra.

O, zatrzymał się na chwilę!
Ktoś w wagonie drzwi uchylił
i potoczył w naszą stronę
jabłko duże i czerwone.

Dorota Gellner „Jesienny pociąg”



WRZESIEŃ 2016

Matka Teresa z Kalkuty



Matka Teresa z Kalkuty, właściwie Agnes Gonxha Bojaxhiu (czyt. Ganz Bojadziu), urodziła się w 1910 r. w Skopje (dzisiejsza Macedonia) w rodzinie albańskiej. W jej domu szczególną troską otaczano ludzi ubogich. Rodzice mówili swoim dzieciom: „nie bierzcie do ust nawet kęsa, jeśli wcześniej nie podzielicie się z innymi”. Tak więc postawa życiowa Agnes ukształtowała się pod wpływem wzorców wyniesionych z domu: pobożności, przywiązania do wartości niematerialnych, życzliwości, hojności oraz współczucia dla ubogich i słabych.

W 1928 r. złożyła prośbę o przyjęcie do Zgromadzenia Sióstr Loretanek. Przybrała imię Maria Teresa od Dzieciątka Jezus. W styczniu 1929 r. przybyła do Kalkuty. Zaczęła pracować jako nauczycielka w szkołach: przyklasztornej i dla dziewcząt z rozbitych rodzin i sierot – tu zobaczyła nędzę i głód. W 1937 r. złożyła śluby wieczyste – ubóstwa, posłuszeństwa i czystości. W czasie wojny siostra Teresa, mimo niebezpieczeństw, często opuszczała mury klasztoru, by zdobyć pożywienie dla uczniów i innych osób przebywających w szkole.

We wrześniu 1946 r. usłyszała wewnętrzny głos, by porzucić wszystko i naśladować Jezusa, zamieszkać na ulicach Kalkuty razem z nędzarnikami, by im służyć. To było Boże powołanie. „Miałam opuścić klasztor i pomagać biednym, (...), założyć nowe zgromadzenie, pracując w duchu ubóstwa i radości na rzecz najbiedniejszych z biednych”. W sierpniu 1948 r. zmieniła swój dotychczasowy habit na białe sari (tradycyjny strój hinduski) obrzeżone niebieskimi paskami i opuściła zakon. Zaczęła pomagać biedakom na ulicach Kalkuty. Wkrótce dołączyły do niej pierwsze współtowarzyszki, wywodzące się z dawnych uczennic. W 1950 r. regułą nowego Zgromadzenia Misjonarek Miłości zatwierdził papież Pius XII.



Siostry żyły w ubóstwie: miały tylko bawełniane sari i habity, parę sandałów, krzyż przypinany na lewym ramieniu, różaniec, parasol, metalowe wiadro do prania i cienutki siennik służący za łóżko. Misjonarce nie wolno było przyjąć nic poza szklanką wody. Przez dziesięć lat siostry działały tylko w diecezji kalkuckiej, opiekując się umierającymi, opuszczonymi dziećmi, trędowatymi. Od 1959 r. zaczęły działać w całych Indiach, a od 1965 r. – na całym świecie. W ciągu długiego życia Matka Teresa przemierzała niezamordowane całe świat, zakładając placówki swej wspólnoty zakonnej, pomagając na różne sposoby najuboższym i najbardziej potrzebującym.

Otrzymała wiele nagród i odznaczeń międzynarodowych, m.in. Pokojową Nagrodę Nobla w 1979 r.

Zmarła 5 września 1997 r. Pozostawiła po sobie ogromne dziedzictwo – blisko 4000 sióstr, ok. 400 braci, 20 kapłanów, 35 seminarzystów, ponad 600 domów w 127 krajach, niezliczone rzesze współpracowników i wolontariuszy. Siostry wraz ze współpracownikami dokarmiają rocznie pół miliona rodzin, uczą 20 000 dzieci i opiekują się 90 000 osobami trędowatymi.

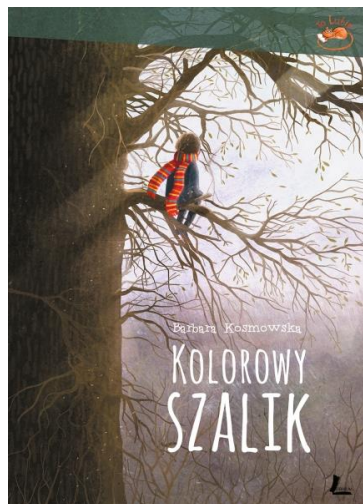
Św. Jan Paweł II w lipcu 1999 r. wydał zgodę na rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego Matki Teresy, a w październiku 2003 r. ogłosił ją błogosławioną. Kanonizacja odbyła się w ramach obchodów Roku Miłosierdzia w Watykanie 4 września 2016 r.

Matka Teresa mówiła...

- *Nie liczy się, co robimy ani ile robimy, lecz to, ile miłości wkładamy w działanie.*
- *Bardzo łatwo jest kochać ludzi, którzy są daleko, ale nie zawsze łatwo jest kochać tych, którzy mieszkają tuż obok nas.*
- *Obdarowując biednych miłością, próbuję dać im to, co bogaci mogą mieć za pieniądze.*
- *Nie potrafimy robić wielkich rzeczy. Możemy robić rzeczy małe, za to z wielką miłością.*
- *Nie ma takiego miejsca na ziemi, które byłoby wolne od biedy i niesprawiedliwości.*
- *Ludzie postępują nierozumnie, nielogicznie i samolubnie - kochaj ich mimo wszystko.*



Biblioteka poleca...



Za Wami początek roku szkolnego. Czy w klasie pojawił się ktoś nowy? A może to Ty musiałeś (musiałaś) wystąpić w tej roli? Niby wiemy, jak to jest, ale nowy ma zawsze gorzej. Zwłaszcza wtedy, gdy dołącza do grupy, która spędziła ze sobą już kilka lat. Takiej zgranej, co to może razem przysłowiowe konie kraść. Tak ma właśnie Tomek, bohater jednego z opowiadań składających się na książkę „Kolorowy szalik”. Dołącza do klasy w maleńkiej Dąbrówce, gdzie postanowili zamieszkać rodzice. Jest „miastowy”, często opuszcza zajęcia, nie chodzi na lekcje wuefu i nosi ciągle szalik. No istny „Pieszczoł”, tak go postrzegają i nazywają rówieśnicy. Nie wiedzą tylko, jak wiele by dał, żeby z nimi biegać po łąkach i usiąść przy ognisku. Prawdę o Tomku poznają, kiedy już tak naprawdę pewnych wydarzeń nie da się odwrócić...

Książka Barbary Kosmowskiej to opowieść o przyklejaniu etykiet bez podejmowania próby otwierania się na drugiego człowieka. Opowieść o potrzebie akceptacji i przynależności do grupy rówieśniczej, o tym do czego może prowadzić odrzucenie i brak tolerancji. To książka tak trochę o każdym z nas...

Opracowała Joanna Brandys



Mamo, pobaw się ze mną!

Jedzie pociąg po torze, od stacji do stacji.

W pociągu podróży i wspomnienia z wakacji...

Jadwiga Jałowiec „Wspomnienia z wakacji”

Dlaczego wakacje tak szybko mijają? Wszyscy chcą zatrzymać w pamięci te chwile.

Moje dzieci – Michalina i Mikołaj – postanowiły zrobić wakacyjne pudełko wspomnień na swoje letnie skarby.

Potrzebne nam będą:

- pudełko z surowego drewna,
- farba plakatowa lub tempera,
- pędzelki,
- serwetki,
- klej CR (introligatorski),
- nożyczki,
- suszarka.



Najpierw malujemy naszą szkatułkę na dowolny kolor, taki jaki nam się najbardziej podoba. Po wyschnięciu pudełka wycinamy z serwetki motyw, który rozdzielamy na 3 warstwy. Potrzebna nam tylko górna warstwa z nadrukiem. Smarujemy klejem CR wieczko pudełka i przyklejamy na nie motyw wycięty z serwetki. Potem suszymy suszarką ok. 1 min.

Następnie smarujemy klejem CR całe wieczko pudełka i suszymy suszarką ok. 10 min. z przerwami. Nie należy dotykać tak przygotowanego pudełka przez ok. 1 godz., póki klej ostatecznie nie stwardnieje i nie przestanie się lepić.

Do gotowych pudełek Michalina i Mikołaj schowali swoje skarby i cieszyli się ostatnimi dniami słonecznego lata.



Katarzyna i Przemek z Łodzi
Bożena i Krzysztof z Opola
Dominika i Darek z Rzeszowa



Monika Culepa





Z przewodnikiem po Warszawie



Kontynuujemy cykl „Z przewodnikiem po Warszawie”. Poznamy historię Starego Miasta i ciekawe miejsca na mapie Starówki. Stare Miasto to historyczne centrum, które jest najstarszą częścią Warszawy. Około 1300 roku na podstawie aktu lokacyjnego powstało warszawskie Stare Miasto. Wytyczono wtedy rynek z okolicznymi uliczkami, a miasteczko wraz z książęcym zamkiem otoczono murami. Od Starego Miasta starszy jest jedynie Zamek Królewski, a dokładnie jego północna część. Granice Starego Miasta wytyczały wysokie mury, które miały znaczenie obronne. Obejście całego grodu dookoła zajmowało wtedy piętnaście minut.

Na Starym Mieście na końcu ulicy Mostowej znajduje się budynek Starej Prochowni, kiedyś była to brama strzegąca drewnianego mostu, który został wybudowany za czasów Zygmunta Augusta i był to pierwszy most w Warszawie. W baszcie siedział strażnik, który pilnował, czy przypadkiem na moście nie wybuchł pożar. Baszta zbudowana była nad samą Wisłą, jednak rzeka przez lata zmieniła swoje koryto i przesunęła się od zabudowań. Władysław IV kazał przerobić budynek na magazyn materiałów wybuchowych.



Przy ulicy Mostowej można również obejrzeć mury obronne. Pierwsze z nich powstały w 1300 roku. Składały się wtedy z wału i fosy. W miarę wzrostu znaczenia miasta były wzmocniane. Ostatecznie fosę i wał otoczył podwójny pierścień z cegły. Oba pierścienie murów były wzmocnione basztami ułatwiającymi obserwację i ostrzał. Grubość murów dochodziła do 1,8 metra, a wysokość muru wewnętrznego do 8,5 metra. Ceglany mur posiada charakterystyczne „zęby” tzw. blanki, które umożliwiały ostrzeliwanie wroga, jak i obronę miasta.



Do wnętrza starej Warszawy prowadziły dwie bramy: jedna z nich stała na obecnym Placu Zamkowym, druga brama – zwana Nowomiejską – wychodziła na Nowe Miasto. W XVI wieku do murów dobudowano Barbakan zaprojektowany przez Jana Baptystę z Wenecji. Wielka okrągła budowla ze strzelnicami miała za zadanie ochraniać bramę miejską; stanowi warowne wybrzuszenie wysunięte aż o trzydzieści metrów poza obręb murów. Obecnie Barbakan to królestwo turystów i sprzedawców pamiątek.



Opracowała Anna Gajc

E. Piotrowska *Warszawa zwiedzanie i zabawa!*, Warszawa: Wydawnictwo Arkady 2013 s.10
P Beręsewicz *Warszawa Spacery z Ciumkami*, Kraków: Wydawnictwo Skrzat 2009 s. 32



Zagadką pani Izzy



W czasie wakacji w Nowym Sączu spotkały się trzy rodzeństwa z Łodzi, Opola i Rzeszowa. Dziewczynki to: Bożena, Katarzyna i Dominika, chłopcy – Przemek, Krzysztof i Darek. Katarzyna była bardzo spostrzegawcza i stwierdziła, że: *Jeśli dodamy litery w imionach każdego rodzeństwa, czyli siostry i brata oraz nazwy miejscowości, z której pochodzą, to w każdym wypadku suma wyniesie 20.* Ustal, które dzieci są rodzeństwem i skąd przyjechały.



W gazetce wykorzystano:

- wiersz D. Gellner „Jesienny pociąg”

- materiały ze stron: www.brewiarz.pl/czytelnia/swieci, www.adonai.pl/ludzie

Redakcja: I. Kowalczyk, M. Lewkowicz, J. Brandys, A. Gajc, M. Culepa